

„Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki”.

Pan Jezus zasmucił się, kiedy usłyszał o śmierci swego przyjaciela Łazarza. Opisuując Jego reakcję na tę smutną wiadomość, Ewangelia mówi bardzo krótko, że „Jezus zapłakał”. To jedno z najkrótszych zdań w całym Piśmie Świętym jest dla nas bardzo cenne, ponieważ przypomina nam o tym, że Pan Jezus oprócz tego, że jest Synem Bożym, był także prawdziwym człowiekiem.

Dzisiejsza Ewangelia jest dla nas bardzo ważna także z tego powodu, że Chrystus nie tylko okazuje współczucie, płacząc nad śmiercią swego przyjaciela Łazarza, ale wskrzesza go do życia. Tak jak poprzez łzy i współczucie wobec śmierci ukazał Pan Jezus swoje człowieczeństwo, tak przez przywrócenie Łazarzowi życia, wskrzeszenie go z martwych, Chrystus udowadnia, że jest Synem Bożym. Udowadnia, że w Jego ręku jest władza nad życiem i śmiercią.

Czytana w dniu dzisiejszym Ewangelia zawiera jeszcze jedno bardzo istotne, najważniejsze dla nas przesłanie. Mianowicie Chrystus, który jest Panem życia i śmierci daje nam obietnicę życia wiecznego. Mówi „Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki”.

Pamiętajmy o tym, że obiecane nam przez Chrystusa zbawienie, życie wieczne, możemy osiągnąć jedynie pod warunkiem współpracy z łaską Bożą. Bo tak jak powiedział św. Augustyn „Bóg stworzył nas bez naszej pomocy, ale nie potrafi bez naszej pomocy nas zbawić”. Jeśli chcesz być zbawionym, zbawioną zacznij współpracować z łaską Bożą i zaufaj Panu Bogu, a On sam cię poprowadzi do zbawienia i wiecznej radości.

ks. Michał Mościcki